



Sygn. akt I UK 173/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Zakładu Usługowego "O." Spółki jawnej [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych z udziałem zainteresowanego T. S. o podleganie ubezpieczeniu wypadkowemu, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 grudnia 2010 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 grudnia 2009 r.,

**I. oddala skargę kasacyjną,**

**II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 28 lipca 2008 r. stwierdził, że T. S. (zwany dalej zainteresowanym) z tytułu zawartej umowy zlecenia z płatnikiem składek - Zakładem Usługowym „O.” (zwanym dalej wnioskodawcą) podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 2 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2008 r.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w K., powołując się na art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, oddalił odwołanie wnioskodawcy od powyższej decyzji, a podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Głównym przedmiotem działalności wnioskodawcy były prace związane z utrzymaniem terenów zielonych na obszarze miasta K. oraz świadczenie usług na rzecz spółdzielni mieszkaniowych, polegające na pracach porządkowych bądź na kompleksowym utrzymywaniu czystości w budynkach oraz czynnościach związanych z utrzymaniem terenów zielonych. Na wykonanie działalności z zakresu prac porządkowych wnioskodawca jako zleceniodawca zawarł umowę zlecenia z zainteresowanym jako zleceniobiorcą, na podstawie której zleceniobiorca podjął się pełnienia funkcji gospodarza budynku w terminie od 2 stycznia 2007 r. do 3 grudnia 2008 r. Z tytułu zawartej umowy wnioskodawca jako płatnik składek nie odprowadził składek na ubezpieczenie wypadkowe.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku, dzieląc ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór sprowadza się do wykładni art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., zwanej dalej ustawą systemową) pod kątem rozstrzygnięcia czy zainteresowany z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu, a konkretnie - czy jako zleceniobiorca wykonywał pracę poza siedzibą zleceniodawcy lub miejscem prowadzenia przez niego działalności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastosowane w art. 12 ustawy systemowej pojęcie

siedziby odnosi się do pojęcia prawnego, a nie potocznego. Pojęcie siedziby występuje bowiem w wielu aktach prawnych, które nie definiują go odrębnie, jednak znaczenia tego terminu należy szukać przede wszystkim w przepisach, które dotyczą danej osoby prawnej czy jednostki organizacyjnej. Jeśli zatem w przepisach dotyczących ustroju danej jednostki (w przypadku spółki jawnej w Kodeksie spółek handlowych) w sposób jednoznaczny pojęcie siedziby jest definiowane, to należałoby zająć stanowisko, że do tego znaczenia odwołał się ustawodawca w ustawie systemowej. W rezultacie analiza art. 41 w związku z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. i w związku z art. 26 § 1 pkt 1 k.s.h. wskazuje, że siedzibą wnioskodawcy jako zleceniodawcy jest miejscowość, w której dokonywane są czynności prowadzenia spraw i reprezentacji spółki (tu: K.). Jeśli więc wnioskodawca ma siedzibę w K., a tak wspólnicy określili ją w umowie spółki i taki jest wpis do rejestru, to brak jest podstaw do wyłączenia zleceniobiorcy z podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy systemowej.

Sąd Apelacyjny wskazał, że gdyby jednak przyjąć, iż siedzibę należy odnieść do potocznego znaczenia tego słowa, a zatem praca zleceniobiorcy wykonywana była poza siedzibą spółki, to pozostaje rozstrzygnąć czy była ona wykonywana poza miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy, co wyłączałoby podleganie ubezpieczeniu wypadkowemu. Analiza stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że praca zleceniobiorcy wykonywana była w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy. Przede wszystkim spółka prowadzi specyficzny rodzaj działalności, polegający na tym, że nie ma określonego jednego miejsca działalności, jakim jest np. hala produkcyjna w przypadku przedsiębiorstwa produkcyjnego. Działalność spółki (określona w przedmiocie działalności gospodarczej spółki) wykonywana jest co do zasady w wielu miejscach. Głównym rodzajem działalności jest utrzymywanie terenów zielonych, a jednym z rodzajów - prace porządkowe polegające na sprzątaniu obiektów. Wszystkie prace wykonywane w ramach tej działalności charakteryzują się brakiem ścisłego nadzoru i podporządkowania polegającego na stałym przebywaniu pracowników czy zleceniobiorców pod ścisłą kontrolą zatrudniającego. W tym znaczeniu trudno byłoby mówić o jakimś wydzielonym miejscu świadczenia pracy, które pozwalałoby

na kontrolę pod kątem warunków pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy. Dla potrzeb podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu z art. 12 ustawy systemowej trudno byłoby przyjąć, że w tym wypadku miejsce świadczenia pracy przez gospodarza budynku nie jest miejscem prowadzenia działalności przez zleceniodawcę. Skoro specyficzny rodzaj działalności spółki polega na braku hali produkcyjnej czy lokalu, w którym taka działalność byłaby prowadzona, a charakter prac wiąże się z jej wykonywaniem przez zleceniobiorców w różnych miejscach, w dodatku na terenie tej samej miejscowości, to konieczne jest przyjęcie, że jest to właśnie miejsce prowadzenia działalności przez zleceniodawcę. Przyjęcie innej interpretacji musiałoby prowadzić do wniosku, że umowy zlecenia zawierane przez tego rodzaju zleceniodawcę w istocie nigdy nie rodziłyby obowiązku podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu na podstawie art. 12 ustawy systemowej, co wydaje się nie do pogodzenia z charakterem tego unormowania i celem jego wprowadzenia. Okoliczność czy zleceniodawca sprawuje ścisły nadzór nad pracami zleceniobiorców, czy tylko ogólny, sporadyczny, nie ma w tym wypadku znaczenia. Właśnie tym zasadniczo różni się umowa zlecenia od umowy o pracę, że w tym pierwszym przypadku zleceniodawca często pozostawia zleceniobiorcy duży margines samodzielności, nie kontrolując całego procesu wykonywania pracy, lecz pewien efekt, do którego zmierza zawarcie umowy zlecenia. W przypadku umowy o pracę występuje natomiast element podporządkowania, kierowania pracą pracownika, kontroli pracowniczej. Jest rzeczą samego zleceniodawcy czy zawierając umowy z gospodarzami domu taką kontrolę będzie sprawował mniej lub bardziej pieczołowicie, czy też nie będzie jej sprawował wcale. Istotne jest, że z charakteru umów zawieranych przez spółkę ze wspólnotami lub spółdzielniami, a następnie umów zlecenia z gospodarzami domów wynika, że spółka ponosiła całą odpowiedzialność wobec wspólnot i spółdzielni. Gospodarze domów i spółdzielnie nie łączył żaden stosunek prawny, gdyż nie zawierali oni ze sobą żadnych umów. To spółka zobowiązana była do egzekwowania określonych umowami obowiązków wobec zleceniobiorców, a za niewywiązywanie się z nich odpowiadała wobec spółdzielni. Nie można zatem twierdzić, że gospodarze domów pozostawali poza kontrolą i nadzorem spółki. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje czy robiła to na bieżąco, czy też dopiero na skutek skarg zgłaszanych przez wspólnotę.

Zakres tego nadzoru nie może mieć wpływu na podleganie ubezpieczeniu wypadkowemu, bo w żaden sposób nie wynika z treści art. 12 ustawy systemowej. Trudno też podzielić stanowisko wnioskodawcy, że główną działalnością spółki miało być zajmowanie się terenami zielonymi, a umowy dotyczące sprawowania funkcji gospodarzy domów miały charakter dodatkowy czy marginalny w stosunku do głównej działalności. Po pierwsze - okoliczność ta nie ma w sprawie znaczenia, a po drugie - trudno mówić o marginalnym znaczeniu tej działalności, skoro okolicznością bezsporną jest, że takich umów zlecenia spółka zawarła kilkadziesiąt.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest trafne powoływanie się przez wnioskodawcę na postanowienia art. 9 (świadczenie usług) VI dyrektywy Rady EWG z dnia 17 maja 1977 r. (77/388/EWG, Dz.U. UE L z dnia 13 czerwca 1977 r.). Postanowienia tej dyrektywy dotyczą regulacji prawno-podatkowych, w szczególności harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych poprzez statuowanie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej, ujednoczenie podstawy wymiaru podatku. Dlatego definicje zawarte we wskazanej dyrektywie nie mogą być odnoszone do kwestii z zakresu ubezpieczenia społecznego. Ponadto dyrektywa ta dotyczy pojęcia miejsca prowadzenia działalności gospodarczej przede wszystkim pod kątem podlegania ustawodawstwu podatkowemu konkretnego państwa. Natomiast kwestia ewentualnego wprowadzenia spółki w błąd przez organ rentowy co do niepodlegania ubezpieczeniu wypadkowemu zleceniobiorców w przypadku umów zawieranych z gospodarzami domów oraz faktycznej niemożliwości złożenia do tego organu wniosków i deklaracji dotyczących tych umów nie wpływa na sam fakt podlegania ubezpieczeniu wypadkowemu. Jeśli faktycznie okoliczności te miały miejsce, to nie mogą stanowić podstawy ustalenia przez sąd, że z tego powodu zleceniobiorcy nie podlegali ubezpieczeniu wypadkowemu.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. obowiązującego do 31 grudnia 2009 r. przepisu art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie z uwagi na nieuzasadnione przyjęcie, że powierzenie przez skarżącego świadczenia określonych usług na rzecz zleceniobiorcy (zainteresowanego w sprawie) jest równoznaczne z „rozciągnięciem” miejsca wykonywania działalności

zleceniodawcy - w rozumieniu tego przepisu - na miejsce, gdzie usługa jest wykonywana, mimo iż skarżący nie miał realnej kontroli nad wykonywaniem usług przez zleceniobiorcę, który mógł je wykonywać w dowolnym czasie.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I i jego zmianę poprzez orzeczenie co do istoty sprawy, tj. ustalenie, że zainteresowany nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie „od 2 stycznia 2007 r. do 28 lutego 2007 r.”, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I lub uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części w pkt I i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej albo Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że z literalnego brzmienia art. 12 ust. 3 ustawy systemowej wynika, że przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, gdy zleceniobiorca świadczy usługi poza siedzibą zleceniodawcy lub poza miejscem prowadzenia przez niego działalności. Oba te pojęcia powinny być traktowane odmiennie w procesie subsumcji, a żadne z nich nie jest zdefiniowane w powołanym akcie prawnym. Cytując pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008 r., II UK 291/07, skarżący wskazał, że pojęcie siedziby w znaczeniu potocznym oznacza miejsce, gdzie ktoś stale przebywa (mieszka), gdzie znajduje się jakaś instytucja, a w przypadku przedsiębiorcy - konkretny adres, pod którym prowadzi działalność. Wyjaśniając znaczenie tego pojęcia nie należy kierować się definicją siedziby funkcjonującą w Kodeksie cywilnym, gdyż cele i potrzeby związane z określeniem siedziby przedsiębiorcy są odmienne na gruncie obydwu wymienionych gałęzi prawa. Również miejsce prowadzenia działalności gospodarczej trzeba interpretować zgodnie z jego literalnym brzmieniem jako przestrzeń, na której ktoś przebywa, coś się znajduje lub odbywa, a także pomieszczenie służące określonym celom. Nie można więc utożsamiać miejsca świadczenia usług przez zleceniobiorcę z miejscem prowadzenia działalności przez zleceniodawcę. Rozciągnięcie pojęcia miejsca prowadzenia działalności zleceniodawcy na miejsce świadczenia usług przez zleceniobiorcę sprawia, że norma art. 12 ust. 3 ustawy systemowej staje się pusta, gdyż logicznie rzecz ujmując przepis ten nie miałby zastosowania w żadnej sytuacji. Tymczasem celem omawianej regulacji prawnej jest wyłączenie spod

obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego tych zleceniobiorców, którzy po pierwsze - świadczą usługi poza miejscem, gdzie zleceniodawca posiada swoją strukturę osobową, organizacyjną i materialną - sprzętową, po drugie - mają swobodę w zakresie organizacji czasu realizacji powierzonych im zadań i po trzecie - zlecane usługi nie są głównym przedmiotem działalności zleceniodawcy. Taka sytuacja nie ma miejsca w rozpoznawanej sprawie, gdyż skarżąca posiada swoją strukturę osobową, organizacyjną i materialną w K., a zleceniobiorcy w najmniejszym zakresie nie byli z nią związani. Zasady świadczenia usług przez zleceniobiorców były tak określone, że mogli oni wykonywać swoje zadania w dowolnym, nienormowanym czasie, a zleceniodawca nie miał realnej możliwości kontrolowania ich pod względem sposobu wywiązywania się z nałożonych obowiązków. Same czynności objęte zleceniem nie należały przy tym do głównego zakresu działalności skarżącego, tym są bowiem usługi agrotechniczne, świadczone zwłaszcza w pobliżu dróg i torowisk, gdzie występuje duże zagrożenie wypadkowe. Tam też skarżący wypracował substrat materialny i organizacyjny pozwalający na stwierdzenie, że usługi te są związane z takim zaangażowaniem technicznym i organizacyjnym, iż powinny podlegać ubezpieczeniu wypadkowemu. W przypadku świadczenia usług w charakterze gospodarzy domów takie zagrożenie wypadkowe nie istnieje, stąd brak jest podstaw do objęcia tej kategorii zleceniobiorców ochroną ubezpieczeniową. Odwołując się do wykładni celowościowej art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, skarżący stwierdził, że obowiązkowe ubezpieczenie wypadkowe jest dobrodziejstwem zarówno dla ubezpieczonych, gdyż zapewnia im stosowne świadczenia w razie zaistnienia wypadku, jak i dla płatnika, albowiem zwalnia go od odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Istotą tej instytucji jest zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom w tych przypadkach, gdy zleceniodawca ma możliwość zweryfikowania czy zdarzenie miało miejsce i czy nastąpiło podczas świadczenia zleconych usług. Ustawodawca zakłada wszakże, iż zleceniobiorca świadczy usługi pod bezpośrednim nadzorem zleceniodawcy, który jest odpowiedzialny za zapewnienie mu bezpiecznych warunków pracy. Ten wymóg nie jest spełniony, gdy zleceniodawca nie stworzył struktur organizacyjnych pozwalających na sprawowanie tego rodzaju kontroli, a zleceniobiorca ma pełną swobodę w

decydowaniu o czasie i sposobie realizacji powierzonych mu zadań. Nie mając środków umożliwiających ustalenie faktu i okoliczności wypadku, zleceniodawca nie powinien więc uiszczać składek na wspomniane ubezpieczenie. Wreszcie - stosując wykładnię historyczną powołanego przepisu - skarżący podkreślił, że ustawa systemowa weszła w życie w tym samym czasie co Prawo działalności gospodarczej, zatem przy interpretacji pojęcia miejsca prowadzenia działalności należy odwoływać się do unormowań tego ostatniego aktu, którego art. 11 wiązał miejsce działalności gospodarczej ze stałym miejscem jej prowadzenia i adresem, pod którym znajdował się substrat materialny przedsiębiorcy. Reminiscencją tej regulacji są przepisy art. 5 pkt 4 i art. 49 ust. 1 pkt 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, operujące pojęciem „głównego miejsca prowadzenia działalności” i odnoszące to pojęcie do pewnej struktury organizacyjnej i substratu materialnego przedsiębiorcy. Zdaniem skarżącego, warto również mieć na uwadze dorobek orzecznicy ETS w zakresie wyjaśniania tego pojęcia, ukształtowany na bazie postanowień VI dyrektywy Rady UE 77/3888 EWG, która wprawdzie utraciła moc, ale obowiązywała w okresie objętym sporem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W ramach wskazanej przez skarżącego podstawy kasacyjnej zarzucono jedynie naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 12 ust. 3 ustawy systemowej. Interpretacji tego przepisu dokonał Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 listopada 2010 r., I UK 135/10 oraz z dnia 3 grudnia 2010 r., I UK 187/10 (niepublikowanych) rozpoznając skargi kasacyjne tego samego skarżącego w sprawach o tożsamym stanie faktycznym i prawnym. Ponieważ Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu pierwszego z powołanych orzeczeń, wystarczające jest jej powtórzenie.

Zasadność zarzutu obrazy art. 12 ust. 3 ustawy systemowej wymaga w pierwszym rzędzie odwołania się do wykładni historycznej i systemowej tego przepisu.

Sięgająca XIX wieku geneza ubezpieczenia wypadkowego wiąże się z występującym głównie na gruncie stosunków pracy ryzykiem wypadkowym i nieskutecznością cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawców za skutki tego



rodzaju zdarzeń. Istota ubezpieczenia wypadkowego polegała na zwolnieniu pracodawcy od odpowiedzialności cywilnoprawnej w indywidualnych przypadkach za cenę uczestniczenia w ogólnych kosztach ubezpieczenia. Ciężar ryzyka wypadkowego został w ten sposób rozłożony między ogół pracodawców przez zobowiązanie ich do regularnego opłacania składek za każdego zatrudnionego pracownika, a świadczenia ubezpieczeniowe finansowane ze składek pracodawców zastąpiły indywidualne odszkodowania cywilnoprawne. Skoro to pracodawca był organizatorem pracy zatrudnionych przez siebie pracowników i na nim spoczywał obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków owej pracy, on też w całości ponosił ciężar finansowania ubezpieczenia od ryzyka wypadkowego, w przeciwieństwie do pozostałych rodzajów ubezpieczenia społecznego, w których składki opłacane były przez obie strony stosunku pracy. Wynikająca z przepisów ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 51, poz. 396 ze zm.) odrębność ubezpieczenia wypadkowego (w relacji do pozostałych ubezpieczeń), wyrażająca się między innymi w odrębnej składce na to ubezpieczenie i własnej definicji inwalidztwa wypadkowego, została zniesiona dekretem z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97 ze zm.) na rzecz wyrównywania szkód spowodowanych tego typu zdarzeniami na zasadach przyjętych w powszechnym systemie emerytalnym. Odrębności tej nie przywróciły kolejne ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 3, poz. 8 ze zm.) oraz z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), kompleksowo regulujące problematykę naprawienia szkód spowodowanych wypadkami przy pracy przez pracodawców i instytucję ubezpieczeniową. Przepisy tychże aktów prawnych rozciągnięto na osoby wykonujące inne rodzaje działalności zarobkowej, tj. twórców (ustawa z dnia 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1083 r. Nr 31, poz. 145 ze zm.), członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych (dekret z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek

rolniczych oraz ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 27, poz. 135 ze zm.), osoby prowadzące działalność gospodarczą (ustawa z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin, jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.), duchownych (ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych, Dz.U. Nr 29, poz. 156 ze zm.), a także agentów i zleceniobiorców (ustawa z dnia 14 grudnia 1974 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333 ze zm.). Dopiero ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych spowodowała powrót do koncepcji odrębnego ubezpieczenia wypadkowego, z płaconą tylko przez pracodawców składką oraz odmiennymi zasadami podlegania temu ubezpieczeniu i własnym katalogiem świadczeń przysługujących w razie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego, których konkretyzacja nastąpiła w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.). Regulacja art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy systemowej stanowi zatem kontynuację dotychczasowej tendencji obejmowania ubezpieczeniem wypadkowym (będącym w świetle art. 1 tej ustawy odrębnym od emerytalnego, rentowych i chorobowego rodzajem ubezpieczeń społecznych w ramach powszechnego systemu) także osób wykonujących inną niż pracownicza działalność zarobkową stanowiącą tytuł do podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Wykładnia systemowa art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 13 pkt 2 ustawy systemowej prowadzi do wniosku, że zleceniobiorcy - z racji podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym - z zasady podlegają też obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia wykonywania pracy do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, a więc przez cały czas istnienia związanego z realizacją kontraktu ryzyka wypadkowego. Obowiązujący do dnia 31 grudnia 2009 r. ( tj. do chwili jego skreślenia przez art. 1 pkt 2 lit. b ustawy zmieniającej z dnia 24 kwietnia 2009 r., Dz.U. Nr 71, poz. 609) przepis art. 12 ust. 3 ustawy systemowej regulujący problematykę wyłączenia zleceniobiorców z ubezpieczenia wypadkowego, stanowił

wyjątek od tej reguły i jako przepis szczególny powinien być interpretowany ściśle. Trzeba mieć przy tym na uwadze aktualny stan prawny ukształtowany w wyniku uchylecia tego przepisu, w którym nie istnieją już żadne ustawowe wyłączenia zleceniobiorców z powszechnego ubezpieczenia wypadkowego.

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy systemowej nie podlegały ubezpieczeniu wypadkowemu osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 (czyli osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane dalej „zleceniobiorcami”, oraz osoby z nimi współpracujące, z zastrzeżeniem ust. 4) jeżeli wykonywały pracę poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy. Redakcja tego przepisu od początku budziła szereg wątpliwości interpretacyjnych. Kreując negatywną przesłankę podlegania zleceniobiorców ubezpieczeniu wypadkowemu, jaką jest wykonywanie pracy poza siedzibą lub miejscem prowadzenia działalności zleceniodawcy, posługiwał się on bowiem spójnikiem „lub”, który zgodnie z zasadami pisowni języka polskiego łączy zdania lub ich człony. Spójnik ten wyraża możliwą wymiennność albo wzajemne wyłączanie się zdań równorzędnych, albo części zdania. W przypadku komentowanego przepisu w grę wchodzi jedynie możliwa wymiennność, gdyż wyłączanie się poszczególnych części zdania połączonych spójnikiem „lub” doprowadziłaby przy wykładni tego przepisu do pozbawionych logiki wniosków. Zastosowanie w odniesieniu do redakcji art. 12 ust. 3 wykładni językowej i celowościowej pozwala zatem na przyjęcie, iż przepis ten znajdował zastosowanie - prowadząc do uznania, że zleceniobiorcy nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu - w sytuacji, gdy wykonywali oni pracę zarówno poza siedzibą zleceniodawcy jak i poza miejscem prowadzenia przez niego działalności. Wykonywanie przez nich pracy w siedzibie zleceniodawcy, a także wykonywanie jej wprawdzie poza siedzibą zleceniodawcy, ale w miejscu prowadzenia działalności przez zleceniodawcę, powodowało natomiast objęcie zleceniobiorców obowiązkowo ubezpieczeniem wypadkowym. *Ratio legis* art. 12 ust. 3 było następstwem specyfiki umowy zlecenia, a także innych umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, które zgodnie z art. 734 i następnymi Kodeksu cywilnego charakteryzują się tym, że

przyjmujący zlecenie (zleceniobiorca) zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej (usługi) dla dającego zlecenie (zleceniodawcy), a czynność ta, ze względu na swój charakter, może być wykonywana w różnych miejscach, nie wyłączając miejsca zamieszkania zleceniobiorcy. W takiej zaś sytuacji - mając na względzie wspomnianą wcześniej wykładnię historyczną, systemową i celowościową - objęcie przyjmującego zlecenie ubezpieczeniem wypadkowym nie byłoby w ocenie ustawodawcy zasadne, zwłaszcza jeśli zważyć, że zgodnie z art. 16 ust. 6 ustawy systemowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, między innymi zleceniobiorców, finansują w całości, z własnych środków, płatnicy składek. Cel regulacji zawartej w art. 12 ust. 3 polegał więc na tym, aby wyłączyć z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego jedynie tych zleceniobiorców, w stosunku do których zleceniodawca nie miał wpływu na warunki wykonywania przez nich pracy. Taka sytuacja miała zaś miejsce, gdy praca świadczona była poza jego siedzibą oraz poza miejscem prowadzenia przez niego działalności. Jeśli natomiast zleceniobiorcy realizowali swoje zadania w siedzibie zleceniodawcy, bądź wprawdzie poza tą siedzibą, ale w miejscu prowadzenia przez niego działalności, to podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, ponieważ zleceniodawca miał wówczas możliwość stworzenia takich warunków wykonywania tej pracy, w których ryzyko ubezpieczenia wypadkowego mogło być przez niego przyjęte. O ile więc unormowanie art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy stanowi kontynuację dążenia ustawodawcy do zapewnienia takiej ochrony ubezpieczeniowej, z jakiej pierwotnie korzystali pracownicy, także osobom wykonującym inną działalność zarobkową, z którą także wiąże się ryzyko wypadkowe, o tyle art. 12 ust. 3 był konsekwencją uwzględnienia przez ustawodawcę z jednej strony omówionej wyżej specyfiki samych stosunków zlecenia oraz stosunków prawnych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a z drugiej strony - wspomnianej specyfiki ubezpieczenia wypadkowego.

Problem w tym, że posługując się w art. 12 ust. 3 pojęciem „siedziby” i „miejsca wykonywania działalności” ustawodawca nie zdefiniował tych terminów na gruncie ustawy systemowej. Poszukiwanie wyjaśnienia spornych pojęć na płaszczyźnie innych gałęzi prawa jest utrudnione o tyle, że ustawa systemowa nie zawiera - wzorem art. 300 Kodeksu pracy - generalnego odesłania do Kodeksu

cywilnego w kwestiach w niej nieunormowanych. Brak też w wymienionym przepisie wyraźnego nawiązania do aktów prawnych z zakresu innych gałęzi prawa, jakie występuje na przykład w art. 31 ustawy w odniesieniu do przepisów Ordynacji podatkowej. Rację ma skarżący wywodząc, że terminu „siedziba” nie można utożsamiać z terminem „miejsce prowadzenia działalności”, gdyż w takiej sytuacji zbędne byłoby posłużenie się przez ustawodawcę obydwoma tymi pojęciami w jednym przepisie. Lektura uzasadnienia skargi kasacyjnej prowadzi jednak do wniosku, że jej autor ulega pokusie postawienia znaku równości pomiędzy tymi pojęciami. Wypada zatem rozważyć ich znaczenie na płaszczyźnie omawianej regulacji prawnej. W kwestii znaczenia terminu „siedziba” można byłoby podjąć próbę sięgnięcia do przepisu art. 41 k.c. i zdefiniować to pojęcie jako miejscowość, w której ma siedzibę organ zarządzający osoby prawnej. Koncepcja zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego w rozwiązaniu omawianego problemu jest uzasadniona o tyle, że sama umowa zlecenia jest wszak regulowana przepisami tego właśnie aktu prawnego. W takiej sytuacji hipotezą normy art. 12 ust. 3 ustawy systemowej byłyby objęte przypadki wykonywania przez zleceniobiorcę pracy poza całą miejscowością, w której znajduje się siedziba władz zleceniodawcy i zarazem poza pozostałymi miejscami prowadzenia przez niego działalności, położonymi w innych niż tak rozumiana siedziba miejscowościach. Jednakże przy takiej wykładni pojęcia „siedziba” zleceniobiorca podlegałby obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu także wówczas, gdyby świadczył pracę w swoim domu lub mieszkaniu zlokalizowanym w tej samej miejscowości, która jest siedzibą zleceniodawcy. Taka interpretacja przepisu prowadziłaby do przypisania zleceniodawcy ryzyka wypadkowego również wtedy, gdy nie miałby ona żadnego wpływu na organizację i bezpieczeństwo pracy zleceniobiorcy. Klóciłoby się to ze wskazanym wcześniej celem i istotą ubezpieczenia wypadkowego. Trudno byłoby bowiem pogodzić zastosowanie w tej materii art. 41 k.c. ze specyfiką odrębnej gałęzi prawa, jakim jest prawo ubezpieczeń społecznych. Dlatego należy podzielić pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2008 r., II UK 40/09 (LEX nr 559953) i przyjąć, że w art. 12 ust. 3 ustawy systemowej ustawodawca posłużył się pojęciem „siedziba” w znaczeniu potocznym, jako budynku czy lokalu przedsiębiorstwa. To

zaś oznacza, iż z mocy powołanego przepisu wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego podlegali ci zleceniobiorcy, którzy wykonywali pracę poza tak wąsko rozumianą siedzibą zleceniodawcy i zarazem poza innymi miejscami prowadzenia przez niego działalności, znajdującymi się zarówno w miejscowości, w której położona była owa siedziba, jak i w innych miejscowościach.

Pozostaje zatem zastanowić się nad znaczeniem kluczowego dla tej regulacji pojęcia „miejsce prowadzenia działalności”, które ma szerszy zakres przedmiotowy od pojęcia „siedziba”, jako że przy każdej z wymienionych wyżej koncepcji zdefiniowania tego drugiego pojęcia, siedziba jest generalnie miejscem prowadzenia przez zleceniodawcę działalności, ale nie każde miejsce prowadzenia działalności musi być zlokalizowane w jego siedzibie. O ile w przypadku interpretacji terminu „siedziba” można było rozważać zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego z uwagi na zamieszczone w tym akcie uregulowanie umowy zlecenia jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym i fakt, że Kodeks cywilny zawiera definicję tego pojęcia, o tyle w odniesieniu do pojęcia „miejsce prowadzenia działalności” problem jest bardziej złożony. Przede wszystkim nie jest oczywiste - jak sugeruje skarżący - sięganie w tym zakresie do przepisów prawa podatkowego i gospodarczego. W tych przypadkach, w których ustawodawca widział potrzebę odpowiedniego posiłkowania się przepisami prawa podatkowego (a ściślej Ordynacji podatkowej) do rozstrzygania kwestii z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, uczynił to wyraźnie, jak w art. 31 ustawy systemowej, określając przy tym materię, do której przepisy te winny znaleźć zastosowanie. W interesującej nas kwestii wyłączenia z ubezpieczenia wypadkowego brak jest w ustawie systemowej tego rodzaju odniesienia do przepisów prawa podatkowego. Dotyczy to zarówno przepisów krajowych jak i wspólnotowych, w tym powoływanej przez skarżącego VI dyrektywy Rady EWG z dnia 17 maja 1977 r. (77/388/EWD, Dz.U. UE L z dnia 13 czerwca 1977 r.), której przedmiotem jest (a raczej - wobec utraty mocy obowiązującej tego aktu - była) harmonizacja ustawodawstw Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych, statuująca wspólny system podatku od wartości dodanej oraz ujednolicająca podstawę wymiaru tego podatku. Materia regulowana tym aktem prawa unijnego była zatem bardzo odległa od tej, jaka jest przedmiotem unormowania art. 12 ust. 3 ustawy systemowej. Podobnie

rzecz się ma z próbą odwołania się na gruncie prawa krajowego do art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 ze zm.), w myśl którego w przypadku świadczenia usług miejscem świadczenia jest miejsce, gdzie świadczący usługę posiada siedzibę, a w przypadku posiadania stałego miejsca prowadzenia działalności, z którego świadczy usługi - miejsce, gdzie świadczący usługę posiada stałe miejsce prowadzenia działalności; w przypadku braku takiej siedziby lub stałego miejsca prowadzenia działalności - miejsce stałego zamieszkania, z zastrzeżeniem ust. 2-6 i art. 28. W cytowanym przepisie utożsamia się zatem miejsce świadczenia usług tylko z siedzibą świadczącego, jeśli posiada taką (gdy tymczasem w art. 12 ust. 3 ustawy systemowej ustawodawca rozróżnia oba te pojęcia i dopuszcza możliwość innego - poza siedzibą - miejsca wykonywania działalności) lub stałym miejscem prowadzenia działalności (podczas gdy w art. 12 ust. 3 ustawy systemowej nie zawężono spornego pojęcia tylko do stałego miejsca, zakładając istnienie również innych - poza stałym - miejsc prowadzenia działalności). Zamieszczona w wymienionych przepisach prawa podatkowego definicja nie wyjaśnia więc znaczenia pojęć, jakimi ustawodawca posłużył się w art. 12 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z ostrożnością należy także podchodzić do możliwości zdefiniowania pojęcia „miejsce prowadzenia działalności” w rozumieniu omawianego przepisu na płaszczyźnie uregulowań prawa gospodarczego. Rozwiązania tego problemu nie można poszukiwać na gruncie przepisów ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.). Przepis art. 7b ust. 2 tego aktu określał obligatoryjne elementy wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, posługując się pojęciami nietożsamymi z tymi, jakie występowały na płaszczyźnie unormowania art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, gdyż o ile w tym ostatnim przepisie mowa była o siedzibie i miejscu prowadzenia działalności, o tyle art. 7b stanowił jedynie o oznaczeniu miejsca zamieszkania i adresu przedsiębiorcy, a jeżeli stale wykonywał on działalność poza miejscem zamieszkania - również o wskazaniu tego miejsca i adresu zakładu głównego, oddziału lub innego miejsca. Także art. 11 tego Prawa nakładał na przedsiębiorcę obowiązek oznaczenia na zewnątrz: zakładu głównego, oddziału lub innego stałego

miejsca wykonywania działalności. Cytowane przepisy nie definiowały więc terminów użytych w treści art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, a co za tym idzie, nie mogły być przydatne dla ich interpretacji. Sytuacja nie uległa zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 ze zm.). Także bowiem art. 25 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, określający wśród informacji podlegających wpisowi do CEIDG między innymi oznaczenie miejsca zamieszkania i adresu, adres do doręczeń przedsiębiorcy oraz adres, pod którym jest wykonywana działalność gospodarcza, a jeżeli przedsiębiorca wykonuje działalność poza miejscem zamieszkania - adres głównego miejsca wykonywania działalności i oddziału (zdefiniowanego w art. 5 pkt 4), jeżeli został utworzony, jak i art. 49 ust. 1 pkt 1 wskazujący wśród informacji - jakie powinny być zamieszczone we wniosku o udzielenie koncesji - między innymi firmę przedsiębiorcy, oznaczenie jego siedziby i adresu albo miejsca zamieszkania i adresu oraz adresu głównego miejsca wykonywania działalności gospodarczej, nie posługują się pojęciami tożsamymi do użytych w art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, a jeśli już mowa w nich o miejscu wykonywania działalności, to zawężają obowiązek przedsiębiorcy do oznaczenia adresu głównego miejsca jej wykonywania, podczas gdy w art. 12 ust. 3 ustawy systemowej pojęcie miejsca prowadzenia działalności nie doznaje tego rodzaju ograniczenia.

O ile powołane unormowania nie dają odpowiedzi na pytanie o znaczenie pojęcia „miejsce prowadzenia działalności” w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, o tyle regulując kwestię informacji podlegających wpisowi do rejestru i wskazując w tym zakresie na obowiązek oznaczenia przedmiotu owej działalności są pomocne w wykładni tego przepisu, gdyż to właśnie przedmiot działalności staje się punktem odniesienia w poszukiwaniu miejsca jej prowadzenia. Mimo, że - w szerokim znaczeniu - miejscem prowadzenia przez zleceniodawcę działalności jest każde miejsce, w którym zleceniobiorca wykonuje usługę wchodzącą w zakres przedmiotu tej działalności, to geneza, istota i cel ubezpieczenia wypadkowego przemawia za taką interpretacją art. 12 ust. 3 ustawy systemowej, która wykluczała z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego zleceniobiorców samodzielnie decydujących o miejscu realizacji zleconej im usługi. Do takich granic nie można było - w świetle tego przepisu - rozciągnąć ryzyka wypadkowego zleceniodawcy.



Nadto utożsamienie miejsca prowadzenia działalności przez zleceniodawcę z każdym miejscem świadczenia usług przez zleceniobiorcę czyniłoby normę art. 12 ust. 3 ustawy systemowej pustą, albowiem nie miałyby ona zastosowania w żadnej sytuacji, skoro we wszystkich przypadkach zleceniobiorcy wykonywaliby pracę w tak szeroko rozumianym miejscu działalności zleceniodawcy.

Skoro na gruncie prawa podatkowego i prawa gospodarczego trudno znaleźć definicję przedmiotowego pojęcia, mającą zastosowanie przy oznaczeniu kręgu zleceniobiorców podlegających wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego, warto zwrócić się w stronę tej gałęzi prawa, która wydaje się najbliższa regulacji prawnych dotyczących tego ubezpieczenia, jaką jest prawo pracy. Należy zauważyć, że chociaż - jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z dnia 6 października 2008 r., II UK 40/09 - zatrudnienie cywilnoprawne w ramach umowy zlecenia cechuje mniej lub bardziej znaczna swoboda wykonawcy w doborze miejsca i czasu świadczenia usług, co odróżnia tę podstawę zatrudnienia od stosunku pracy, to wynikająca z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasada swobody umów pozwala na ograniczenie przez strony umowy tej wolności, między innymi co do miejsca realizacji obowiązków przez zleceniobiorcę. Jeśli miejsce to determinuje podmiot zatrudniający (zleceniodawca), to on też ma obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Ten zaś obowiązek stanowi element profilaktyki antywypadkowej. Kierując się zatem pojęciem „miejsca wyznaczonego”, jakim posługuje się ustawodawca w art. 304 § 1 k.p. oraz art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz.U. Nr 89, poz. 589 ze zm.), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że miejscem wykonywania działalności przez zleceniodawcę w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy systemowej jest także wyznaczone zleceniobiorcy przez zleceniodawcę miejsce wykonywania pracy. Dodatkowym argumentem za przyjęciem takiej interpretacji omawianego pojęcia jest fakt, że przepis ten, chociaż dotyczył zleceniobiorców w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, a więc osób, które w myśl art. 734 § 1, art. 758 § 1 i art. 750 k.c. zobowiązane są do dokonania określonej czynności prawnej, stałego pośredniczenia przy zawieraniu lub zawierania umów albo świadczenia usług na rzecz dającego zlecenie, nie stanowił o czynnościach prawnych, pośrednictwie czy świadczeniu usług, lecz o wykonywaniu pracy. Ustawodawca zaakcentował więc

taki sposób realizacji umowy przez zleceniobiorcę, który zbliża tę realizację do świadczenia pracy. Wydaje się to naturalne, skoro ubezpieczenie wypadkowe pierwotnie przysługiwało pracownikom i oznacza ono całkowite obciążenie podmiotu zatrudniającego ryzykiem wypadkowym oraz jego finansowymi ciężarami. Chodzi zatem o to, aby podmiot ten miał realną możliwość wpływania na warunki wykonywania usługi i zapewnienie zatrudnionemu bezpieczeństwa pracy. Owo miejsce prowadzenia działalności - jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 291/07 (OSNP 2009, nr 17-18, poz. 242) - ma zatem swój substrat materialny w postaci zorganizowanej przez zleceniodawcę infrastruktury, organizowania przez niego procesu pracy i nadzoru nad wykonywaniem zlecenia. Innymi słowy chodzi o sytuację, gdy to zleceniodawca wyznacza przestrzeń, w której ma być świadczona usługa stanowiąca przedmiot umowy zlecenia oraz organizuje zgodnie z zasadami bezpieczeństwa wykonywanie przez zleceniobiorcę - za pomocą powierzonych mu środków - zleconych zadań. Wspomnianej organizacji i kontroli realizacji usługi nie można jednak rozumieć jako świadczenia pracy w pracowniczym podporządkowaniu pracodawcy co do miejsca, czasu i sposobu jej wykonywania w ujęciu art. 22 § 1 k.p. Taka wykładnia omawianego przepisu prowadziłaby do całkowitego zatarcia i tak w wielu przypadkach delikatnej granicy pomiędzy pracowniczym a cywilnoprawnym zatrudnieniem. Tymczasem ustawodawca w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy systemowej wyraźnie rozgranicza oba wymienione tytuły podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, a w konsekwencji - także wypadkowemu. Zleceniobiorca świadcząc usługę w wyznaczonym i zorganizowanym przez zleceniodawcę miejscu jednocześnie zachowuje swobodę w wyborze czasu i sposobu wykonywania zadań.

W konsekwencji należy stwierdzić, że w świetle obowiązującego do 31 grudnia 2009 r. przepisu art. 12 ust. 3 ustawy systemowej wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczenia wypadkowego podlegali tylko ci zleceniobiorcy, którzy wykonywali pracę poza siedzibą zleceniodawcy i jednocześnie poza - mającym swój substrat materialny - miejscem prowadzenia przez niego działalności, rozumianym jako wyznaczone im miejsce rzeczywistego realizowania zadań wchodzących w zakres przedmiotu tej działalności. Nie ma przy tym racji

skarżący ograniczając pojęcie „miejsce prowadzenia działalności” do miejsca głównej działalności zleceniodawcy, gdyż w rozumieniu art. 12 ust. 3 w grę wchodzi jakakolwiek działalność objęta przedmiotem określonym w ewidencji, niezależnie od tego w jakim pozostaje stosunku do ogółu zadań realizowanych przez przedsiębiorcę. Bez znaczenia dla ustalenia podlegania zleceniobiorcy ubezpieczeniu wypadkowemu jest również kwestia rozmiarów ryzyka wypadkowego związanego ze świadczoną usługą, gdyż o objęciu ochroną ubezpieczeniową przesądza posiadanie do tego stosownego tytułu, jakim jest wykonywanie określonej w ustawie działalności zarobkowej, a niewielkie zagrożenie możliwością ziszczenia się tego ryzyka nie może prowadzić do wyłączenia uprawnionego z tego ubezpieczenia. O podleganiu ubezpieczeniu wypadkowemu nie decydują też ewentualne trudności w weryfikacji przez zleceniodawcę faktu i okoliczności wypadku, gdyż jest to zagadnienie natury dowodowej, a nie prawnej. Tego rodzaju problemy występują niejednokrotnie także w pracowniczym zatrudnieniu, zwłaszcza gdy do wypadku dochodzi na stanowisku pracy oddalonym od innych.

Reasumując, w sytuacji, gdy wykonując w ramach kontraktów zawartych ze spółdzielniami mieszkaniowymi wynikające z wpisu do rejestru usługi porządkowe, stanowiące przedmiot prowadzonej działalności, skarżący wyznaczył w umowie zlecenia konkretne miejsce wykonywania przez zleceniobiorcę pracy (tj. budynku i jego obejścia) i pracę tę zorganizował określając rodzaj i częstotliwość zleconych czynności związanych z utrzymaniem tego obiektu we właściwym stanie, oraz - będąc do tego zobowiązany umową z kontrahentem - kontrolował rzetelność świadczonej usługi, to mimo zachowania przez zleceniobiorcę pewnej swobody w dysponowaniu czasem pracy i wyborze sposobu realizacji zadań, nie została spełniona negatywna przesłanka podlegania przez niego ubezpieczeniu wypadkowemu, wynikająca z art. 12 ust. 3 ustawy systemowej.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.